Nr 30.

GAZETA WIEYSKA.

Praca wszystko zwycięża.

w Warszawie dnia 25. Lipca Roku 1817.

*Jaki iest naylepszy sposób gospodarowania? (Rzecz wyięta z pisma peryodycznego pod tytułem: Archiv der Teutschen Landwirthschaft, wydawanego przez Pana Pohl Professora Ekonomii w Lipsku i członka wielu towarzystw gospodarczo-rolniczych. *)*

Odpowiadaiąc na uczynione tu zapytanie, nie zamyślam bynaymniéy skreślić przepis gospodarowania powszechny, który bez wątpienia nigdy istnąć niemoże; któż bowiem bez uprzedzenia nad tym zastanawiaiący się przedmiotem, nie uzna: że niepodobną iest rzeczą, aby przy niezmiernéy rozmaitości gruntów, klimatu, i stosunków mieyscowych wszystkim rolnikom podać bez różnicy iedno powszechne prawidło gospodarowania. Jedynie przeto życzeniém iest moiém rozwinąć w pomoc przychodzące zasady, na których w gospodarstwie dobrem naywięcéy zależy.

*) Umieszcza się z zastosowaniem do naszego kraiu.

Wszelkie w gospodarstwie rolniczém z doświadczenia wyciągnione prawidła i zasady są prawém, które ma wprawdzie swoią gruntowność, iednakże powszechnie i bezwarunkowo służyć nie może. Znaiomość posady, okoliczności mieyscowych, jeograficznych i politycznych stosunków gospodarstwa, wskazać naylepiéy powinny, iaki nadać kierunek całemu postępowaniu aby to nayskuteczniéy do zamierzonego doprowadzało celu. Gdzie gospodarz troskliwy iest o ulepszenie łąk, o sposób paszenia i udoskonalenie chowu bydła; gdzie każda odnoga gospodarstwa i przemysłu rolniczego zastosowaną iest doskonale do mieyscowości, gruntu, posady i rozległości onego; gdzie gospodarswo samo w sobie istnąć zdoła, to iest: gdzie z swoich własnych zrzódeł czerpać może zasiłki potrzebne do utrzymania się w kwitnącym stanie a nawet do czynienia co raz większego ku doskonałości postępu; gdzie rozległość gruntów, ludność i wydobywanie płodów wszelkich przyczynia

się do udoskonalania i powiększania inwentarza i zbiorów zbożowych nietamuiąc w niczém widoków korzystnych, włości sąsiedzkich, przykładaiąc się owszém do rozszerzenia oświaty w względzie rolniczym i zachęcania innych skutecznemi przykładami; gdzie nic nie iest zaniedbaném i wtzystko doskonale odpowiada celowi swemu: tam zaiste iest naylepszy sposób gospodarowania.

Z takiego sposobu gospodarowania znaczne dla ogółu to iest dla państwa całego wypływaią korzyści, alić i nawzaiém gospodarstwo to z pomyślnego stanu kraiu dobroczynnych doznaie skutków. Gdzie podobne istnie gospodarstwo tam wszystkim klassom byt dobry poczuwać się daie, co przykłada się naywięcéy do szybkiego pomnożenia ludności która w przeciwnym razie czarodzieyskim prawie znika sposobém; większa bowiém część mieszkańców pomimo śrzodki naysurowsze rzuca niewdzięczne mieysce gdzie przyzwoitego nie znachodzi zarobku; pozostała zaś gnuśnieyszych liczba wlecze politowania godne życie wpośród ustawicznéy walki z doymuiącą nędzą i na ten czas to zwiększanie się ludności albo zupełnie ustaie albo też idzie oporém i iest prawie nieznaczném.

Nikomu zaiste nie iest tayną rzeczą ile na tém traci rolnictwo kiedy ludność nie odpowiada ogromnym obszarom iakie posiadamy, uprawa na ten czas koniecznie z przyczyny braku rąk zaniedbaną bydź musi a grunta rozległe próżnym prawie staią się ciężarem; dobry przeto gospodarz nie tyle o wielość gruntów będzie troskliwym bardziéy owszém starać się będzie o należytą onych uprawę. Jakoż w dobrém gospodarstwie należy:

Naprzód w szczególności.

1.) Poznać grunt doskonale i to nietylko z szychty wierzchniéy którą się uprawia, ale nawet ze spodniéy posady, ta bowiém ma wpływ wielki na płodność ziemi, urządzić i podzielić grunta stosownie do ich natury i do wszelkich okoliczności mieyscowych; poznać własności przyrodzone swéy ziemi i umieć z onych ile możności naywiększy ciągnąć pożytek; przyspieszać rozwinięcie się siły płodnéy gruntu i korzystać z onéy iak nayczęściéy; pamiętać koniecznie o zapewnieniu sobie obfitego zbioru roślin paszystych któreby trzody przerabiały w nawóz dla roli nieodzownie potrzebny; starać się naybardziéy o nawóz iakiego natura gruntu dla użyznienia onego wymaga; słowém, we wszystkich odnogach gospodarstwa polnego zastosować się pilnie do ilości i gatunku ziemi, do swobód prawém przyznanych i korzyści iakie mieyscowość i światła znaiomość przedmiotu przezornemu gospodarzowi nastręcza. Szanować zaiste należy zabytki zasad zbawiennych i pożytecznych, lecz nie godzi się zawierzaiąc ślepo zwyczaiom dawnością czasu uświęconym zrzekać się używania własnéy rozwagi. Człowiek

rozsądny nie poprzestanie na wiadomościach raz nabytych, z wzrastaiącą owszém oświatą i on w znaiomościach swych postępować będzie. Kto z tego niekorzysta dobrodzieystwa, ten o własnym koszcie tamuie upowszechnianie oświaty.

2.) Gospodarz dobry zaprowadzi u siebie inwentarz stosowny do rozległości gruntów aby mu ten do użyznienia roli potrzebnego dostarczał nawozu; wieyskie gospodarstwo bowiem zasadza się nie na wielkim wysiewie, ale na iak nayobfitszym zbiorze; rolnik dobry niezaograniczy się iedynie na utrzymywaniu obory, lecz zaopatrzy się także w potrzebną ilość bydła roboczego, niezaniedba przychowku i starać się będzie o nabywanie co raz lepszéy rasy i udoskonalanie stad swoich, w uskutecznianiu tych warunków atoli przepomnieć nie należy o ścisłém zastósowaniu się we wszystkiém do okoliczności wskazanych mieyscowością i zrządzonych zbiegiém rozmaitych wypadków. Bydło do pociągu przeznaczone powinno bydź silne i zdrowe, by z łatwością prace potrzebne pełnić zdołało; używać go bowiém wypada do orania, bronowania, zwózki, częstokroć nawet do dalekiéy odstawy. Znaiomość posady, stosunków mieyscowych i natury gruntu nauczy naylepiéy iakiego bydła naywięcéy utrzymywać potrzeba; wiadomo bowiem że nie każdy grunt iednakowego wymaga nawozu, że nie w każdém mieyscu znaleść można w przyzwoitéy obfitości paszę dla każdego bydlęcia i że nie wszędzie ieden gatunek bydła popłaca. Ilość bydła nie ma bydź także za wielka, chów bydła bowiém w ten czas iedynie naywiększy zapewnia dochód, kiedy te przyzwoicie wyżywioném bydź może, co do nawozu, ten pilnie zgromadzać należy, niezaniedbuiąc nawet zrobienia ścieków potrzebnych na gnojówkę czyli mocz bydlęcy, który także do ulepszenia nawozu znacznie się przyczynia. Lecz niedość iest mieć iedynie wielkie zapasy nawozu, lub też ten bez względnie rozrzucać na rolę, i w tym przedmiocie rządzić się także wypada zasadami stosownemi; (iak się bowiem wyżéy powiedziało) nie każdy obszar i nie każda łąka iednakowego co do rodzaiu i co do ilości wymaga zasiłku.

3.) W gospodarstwie dobrém używaią narzędzi rolniczych, któreby doskonale zastosowane były do uprawy gruntów, ułatwiały znacznie robotę i zastępowały pracę ludzką i dobytku. Narzędzia czyli silnie rolnicze te są naywybornieysze, które lepiéy i pospieszniéy wykonywaią uprawę, oszczędzaią siły wyrobnicze, są dość tanie aby upowszechniane bydź mogły, nie podpadaią częstemu zepsuciu, w razie zaś takowego łatwo ie wieśniak sam lub przynaymniéy mierny rzemieślnik sporządzić zdoła. Gdzie takie użyte są narzędzia, tam zaiste gospodarstwo wieyskie, co raz większe czynić musi postępy, tam rozwiia się co raz bardziéy przemysł rolniczy, a gdy silnie ułatwiaią znacznie prostsze roboty, lu-

dzie na ten czas do czynności trudniéyszych użyci bydź mogą.

4.) Liczba robotników odpowiadać winna obszerności gospodarstwa, tak iżby żadnéy gałęzi rolnictwa na potrzebnych niezbywało rękach i żeby wszyscy ciągle byli zatrudnieni; skoro bowiém chwile rolnika nie są pracy i przemysłowi oddane, skoro większa iest czeladź niż onéy stan gospodarstwa wymaga, na ten czas, zamiast przysporzenia robota idzie opieszale, cierpi na tém gospodarstwo całe, pomiędzy czeladzią zaś zaszczepia się gnuśność i wkrada się niemoralność która iest nieoddzielną towarzyszką próżnowania. Pilną także uwagę zwrócić należy na wybór czeladzi, na przeznaczenie każdéy osobie zatrudnienia naystosownieyszego; nie każdy bowiém człowiek iednakowemi iest od przyrodzenia wyposażony zdolnościami, nie iednakowe we wszystkich ludziach są skłonności, chęci i czucia, nie każdy przeto do każdéy przyda się roboty, a nayograniczeńszy nawet w swych zdolnościach człowiek staie się użytecznym, skoro na własném iest użyty mieyscu, to iest: kiedy mu się stosowne wyznaczy zatrudnienie.

5.) Registratura porządnie i ciągle prowadzona, iest (że tak powiém) duszą każdego gospodarstwa, gdyż wystawuie zawsze obraz dokładny wydatków poczynionych, strat i zysków, staie się przeto wskazówką przyszłego postępowania i udziela coraz większego światła względém użytecznych zmian i ulepszeń. Kto nieutrzymuie registratury ten nie potrafi miarkować wydatków swoich, i zawsze chwieiącym się i niepewnym postępować będzie trybem, co zaiste gospodarstwu, korzystnych nieprzyniesie skutków.

Powtóre, w ogólności udoskonalenie gospodarstwa rolniczego w kraiu naszym wymaga.

1.) Powszechnieyszéy cyrkulacyi gotowizny. Gospodarstwo się niewzniesie skoro od niego wszelkie kapitały oderwane zostaną, one iedynie są duszą i sprężyną wszystkiego, chętnie przeto łożyć ie należy na przemysł rolniczy; gospodarstwo nasze bowiem nie powinno się zaograniczać na samym uprawianiu plonów zbożowych, obok zbóż, niechay się składy nasze napełniaią także innemi rozlicznemi rolniczego przemysłu płodami, abyśmy przynaymniéy co do piérwszych potrzeb nie zależeli od kraiów ościennych z rolnictwem przeto pogodzić należy, dochody z obory, z owczarni stadniny, trzódy chléwnéy, pasieki, ogrodów fruktowych, chmielników, przędziwa, oleiów, łoiów, nabiałów, trunków, tytuniów, roślin farbierskich i. t. p. na zaprowadzenie zaś mianowicie początkowe dobréy rasy owiec, koni i wszelkiego dobytku, tudzież na robienie potrzebnych ulepszeń, na przedsięwzięcie dobréy nadarzaiącéy się spekulacyi, częstokroć nawet na szybkie uskutecznienie zbiorów, dostawy i t. p. potrze-

ba koniecznie znacznych wydatków. Kto tych szczędzi, kto stawi się w niemożności użycia w razie potrzebnym kapitału, ten wlćć będzie gospodarstwo swoie w sposób politowania godny i z postępów w rolnictwie czynionych przyzwoicie korzystać niezdoła.

2.) Sprzyiaiąc uprawie zbóż ozimych które policzaią się zaiste do nayważnieyszych potrzeb ludnego kraiu, przep omiiać nie powinniśmy o uprawie traw paszaych i warzywnych co rolę utrzymuie w czystości i sile, a bydło w iak naylepszéy mocy i tuszy; korzystać by należało z ugórów; naybardziéy zaś pamiętać wypada o leśnictwie; daie się iuż bowiem w niektórych okolicach gwałtowna poczuwać potrzeba zachowania borów od ostatecznego zniszczenia; w celu tym, należałoby zaprowadzić i upowszechniać ile możności naukę leśnictwa, dla doskonalszego urządzenia lasów naszych i lepszego użytkowania z płodów leśnych.

3.) Powiększyć i udoskonalić chów bydła rogatego; skóra bowiem, mięso, i t. p. z niego ciągnione korzyści pierwsze podobno po chlebie zaymuią mieysce; w kraiu zaś naszym, gdzie ogólnie biorąc na pastwiskach bynaymniéy niezbywa, w mieyscach zaś gdzie niéma łąk przyrodnich tam by ie z korzyścią uprawą roślin paszystych zastąpić można, mimo tych iednak dogodności chów i rasa bydła naszego są ieszcze na niezmiernie nikczemnym stopniu, sprzężay zaś mianowicie wieśniaków iest obrazem ostatecznéy nędzy. O zaprowadzenie udoskonalonych gniazd owiec niemniéy troskliwym bydź należy; wiadomo bowiem iak wielkiem źrzódłem bogactwa iest doskonała wełna. Zwierze to chociażby z zagranicy sprowadzone łatwo się do klimmatu naszego przyzwyczaić zdoła, byleby pomyślano o wygodniéyszych, to iest dość obszernych, suchych, światłu i wolnemu powietrzu dostępnych stayniach; nic bowiem nieudelikatnia tyle natury owiec, iak trzymanie onych w parnych oborach, gdzie powstaiące z gnóiu wyziewy, na wełnę i zdrowie tych zwiérząt nayzgubnieysze wywiéra działanie.

4.) Potrzebne iest zaprowadzenie trwalszego i bespiecznieyszego budownictwa, od osobnienie mieszkań wieyskich, zrobienie onych czystszemi i wygodnieyszemi; pokąd bowiem włościanin razem z swym inwentarzem w iednéyże nędznéy chacie mieścić się będzie, dotąd postępu w cywilizacyi spodziewać się nie można.

5.) Oddalić ustawy i zwyczaie tamuiące przemysł, tudzież prawo poddaństwa zniechęcaiące wieśniaków do chętnego pełnienia obowiązków swoich; znieść dziesięcinę w snopach, zamieniaiąc ią na opłatę pieniężną, usunąć monopolia i tym podobne uciązliwości, naybardziéy zaś wyłączyć żydów od arędowania karczem, ci bowiem szerzą piiaństwo, gnusność i demoraliza-

cyią pomiędzy ludem wieyskim; przeciwnie owszem zaleceniami, radą, przykładem dobrym, a nawet nagrodami zachęcać ogół do czynienia coraz większych postępów w gospodarstwie rolniczém.

Sposób oszczędnego zasadzania kartofli w razie niedostatku i drożyzny, podany przez P. Aug. Karbe w Blankenburgu (Rzecz wyięta z Gaz. g. r. h.)

W czasach drożyzny i niedostatku, staraćby się usilnie należało o iak naywiększe ile możności rozszerzenie uprawy kartofli owéy pożyteczney rośliny i owego (że tak słusznie powiedzieć mogę) naywspanialszego podarku iakim ziemia dobroczynna obdarza nayliczenieyszą klassę ludu naszego. Alić uprawie rośliny téy staią dwie okoliczności na przeszkodzie, których skutkiem nastąpione zaniedbanie lub niemożność zasadzenia kartofli, częstokroć drożyznę i brak owego ziemiopłodu na lata następne przenosi. Przyczyny te są:

1.) Niedostatek kartofli do sadzenia, głód bowiem każe nieiako zapominać o przyszłości i wymaga wszelkiego poświęcenia w chwili obecnéy.

2.) Wykopywanie z pól świeżo zasadzonych kartofli na wiosnę.

Wiadomo że do rozmnożenia niekoniecznie potrzeba używać kartofli, że owszem dostateczną będzie rzeczą, do zasadzania użyć iedynie okroionéy z wiérszchu łupiny ze zdrowym kiełkiem (czyli parostkiem). Pan Hermbstaedt także, w tomie drugim na stronnicy 490. do 393. dzieła swego pod tytułem: *Archiv der Agrikulturchemie*, donosi że płodność kartofli do takiego posunął stopnia iż mu kartofel ieden wydał sztuk 64. otrzymał zaś ów tak pomyślny skutek, pochylaiąc poziomo, łodygi do sześciu cali wyrosłe i przysypuiąc one ziemią na dwa cale wysokości co tak długo czynić nie zaniedbał, aż pokąd nieukazały się zawiązki na kwiat, Zwykłym sposobem uprawiane wydały tylko plon $13\frac{2}{3}$ razy obfitszy od ilości zasadzonéy. W celu porównania świeżo wynalezionego sposobu sadzenia kartofli z dawnym pospolitym zwyczaiem, obrał P. Hermbstaedt na iedną i drugą uprawę przestrzeń gruntu równą co do rozległości iéy powierzchni i przeznaczył na zasiéw iednakową ilość kartofli.

Tym przeto sposobem, z łatwością usunąć można wspomnione przeszkody, okrawuiąc do gotowania przeznaczone kartofle i zachowuiąc we wycięte zarodki, w mieyscu suchém i na przewiew wiatru wystawionem. w celu zapobieżenia zepsuciu się w przód nimby do zasadzenia użyte zostały. Gdy się one tak w ziemię zasadzi, nie ma iuż obawy o wykopanie onych, z iądra zaś czyli z części mączystéy skorzystało się tyle ile tylko można było we względzie obecnego zaspokoienia potrzeby. Gdy ieszcze do tego użyie się postępowania przez P. Hermbstaedt zaleconego nie przepominaiąc także pilnego owych obsypywania, pewnym zaiste bydź można, że niedostatek

i drożyzna nie przeszkodzą bynaymniéy zasadzeniu onych i że płodność ich tak znacznie pomnożona zabespieczy od od przyszłéy drożyzny. Alić płodność owa niemal nadzwyczayna wykazana iest iedynie co do liczby kartofli, żałować więc przychodzi że P. *Herbstaedt* nie raczył onéy obliczyć na wagę lub miarę; w kartoflach bowiem z ilości sztuk wnosić ieszcze z pewnością nie można o zbiorze obfitym, gdyż chociaż będą niezmiernie plenne, różnić się atoli mogą co do wielkości swoiéy. W tym roku zrobię sam doświadczenie tego zachwalonego sposobu, a chociażby nawet stosunek 64. do $13\frac{2}{3}$ nieco się zmnieyszył z powodu drobnego plonu przecież uprawa wskazana niepoprzestałaby ieszcze bydź wielce użyteczną, którą przyiaciele ludzkości starać się winni rozprzestrzeniać mianowicie pomiędzy klassą ludu uboższą.

Sposób zapobieżenia zgubnym skutkom iakie sprawia na zdrowiu ludzkim kąkol roczny zagęszczaiący się czasem pomiędzy zbożem. (Rzecz wyięta z Gazety gosp. roln. Pana Schnee.)

Kąkól roczny, (Lolium tumulentum) rośnie między pszenicą, żytem, ięczmieniem i owsem na rolach osobliwie mokrych, albo w lata słotne. Nasienie iego do kilku lat w ziemi leżéć może doczekuiąc się wzrostowi swemu dogodnych czasów słotnych, natenczas to zagęszcza się tak dalece że środki oczyszczenia zboża z owéy zdrowiu ludzkiemu szkodliwéy rośliny iest wielce trudny, żadne atoli środki w téy mierze zaniedbane bydź niepowinny; ziarna albowiem te nietylko ludziom ale i zwierzętom są szkodliwe. Z licznych okazało się doświadczeń, że przynosiły niby piiaństwo, ból, ociężałość i zawrót głowy, pomięszanie zmysłów; ciemność w oczach, dzwonienie w uszach, drzenie ciała, osłabienie, oziębienie, utratę mowy, ciężkość połykania, ból w żołądku, zimne poty, zbyteczne odchodzenie moczu, czasem szaleństwo, krwi płynienie i śmierć. Te wyliczone tu skutki zagubne ukazuią się mniéy lub więcéy podług natury człowieka który założył i wielości zażycia.

Chcąc wygubić ową tak szkodliwą roślinę trzeba utrzymywać rolę sucho, a ieśli się iuż zrodzi pomiędzy zbożem, wybrać ią należy iak naystaranniéy ze snopa, lub też z niéy zboże wszelkiemi innemi środkami oczyścić. Mimo naywiększéy staranności atoli zdarza się częstokroć że się kilka ziarn wspomnionych w zbożu pozostać może; nayskuteczniéyszym natenczas środkiem dla zapobieżenia skutkom niedobrym będzie przyrządzanie potraw z zboża podeyrzanego z sosami kwaśnemi lub popiianie octu, albo też innych kwasów.

Sposób oczyszczenia naczyń dębowych z garbniku. (Z. G. H. g. r.)

Woda i inne płyny zachowane w nowych drewnianych stakach, przechodzą smakiem garbniku i nabieraią brunatnego koloru. Przekony-

wa o tém doświadczenie na wiadrach i innych drobnieyszych stakach kuchennych, bardziéy ieszcze na beczkach i wielkich naczyniach dębowych. W celu uniknienia téy niedogodności wygotuią niektórzy sporządzone naczynia, lecz środek ten nie zewszystkim pomaga. Pewien Hollender nazwiskiem Jan *Horsmann* odkrył sposób niewiele zachodu wymagaiący lecz zupełnie skuteczny; o czém liczne przezeń z różnemi płynami uczynione doświadczenia naydokładniéy przekonały. Sposób ten zależy na wygotowaniu w wodzie klepek lub drzewa na statki przeznaczonego. Gotowanie to odbywa się w kociołku przez pół godziny; czyli raczéy gotuią się owe klepki tak długo pokąd woda brunatnego nie nabierze koloru, dłużéy bowiem gotowane wciągnęłyby znów garbnik w siebie. Po uskutecznioném wygotowaniu klepki staią się białawe. W przód nim się z nich statek złoży potrzeba ie przez kwadrans na wolném wysuszyć powietrzu. Woda, piwo, wódka i inne płyny iak naydłużéy w takiém trzymane naczyniu nie przeydą bynaymniéy smakiem garbniku.

Sposób doświadczony bespiecznego wysmażania słoniny (Z. g. g. r. h.)

Wiadomo iak wiele przypadków mianowicie po wsiach wydarzać się zwykło z powodu wysmażania czyli topienia słoniny. Chcąc przy robocie téy ustrzedz się niebezpieczeństwa pożaru, bierze się stosowną ilość soli kuchennéy i posypuie się nią słoninę w tyglu nad ogniem stoiącą. Z działania tego ta wypływa korzyść, że chociażby się przypadkiem słonina zaięła, iednakże w górę niewybuchnie.

O nasalaniu ogórków. (Rzecz wyięta z G. r. h.)

Chcąc mieć doskonale ukwaszone ogorki, zbiéra się ie w czas pogodny gdy ieszcze są zielone; doyrzałe bowiem na nasienie iedynie służyć mogą. Uzbierane bez ogonków ociéra się do czysta i nie płucząc one bynaymniéy zostawia się ie przez noc na chuście rozpostarte; przysposabia się do tego faskę lub baryłkę która ieśli iest nowa, dobrze ią wyparzyć należy: na spodzie kładą się liście wiśniowe i winne daléy pakuią się ogórki przekładaiąc ie warsztami liściem wiśniowym, drobno pociętemi winnemi gałązkami, koprem i posypuiąc ie nieco kremortartarą utłuczoną (kamieniem winnym). Napełniwszy baryłkę wkłada się dno i wnet gotuie się wodę dobrze osoloną ostrzeyszą nieco iak potrzeba do gotowania ryb, gdy ta woda ostygnie wléwa się ią w baryłkę zapomocą léyki przemięszawszy nieco z octem winnym. Potém szpuntuie się otwór i zaléwa się dno smołą należycie. Z początku baryłka wystawiona ma bydź na słońce lub też stać może w mieyscu ciepłém gdzie iednak swieże dochodzi powietrze. Raz na dzień można baryłkę poruszyć czém się mocnieysza przyspiesza fermentacyia. W dni czternaście można iuż takowych ogórków używać; są one smaczne, ięd rne, nie maią nieprzyiemnéy słoności i rok cały konserwować się mogą.